



**S**tworzeni  
aby być  
**D**arem  
dla **W**szystkich.

“Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka”  
(2 Tm 1,14).

Każdy z nas jest świątynią Ducha Świętego, w której odkrywa i przechowuje „cenne dobra” powierzone mu, aby wzrastały i służyły wszystkim.

Pierwszym z tych „skarbów” jest wiara w Jezusa: wiara w Jego ogromną miłość do każdego z nas.

Innym bezcennym skarbem, który otrzymaliśmy od samego Jezusa, jest Jego słowo, które jest słowem Bożym.



Ten dar pociąga za sobą wielką odpowiedzialność z naszej strony. Bóg dał nam swoje słowo, aby przyniosło owoc.

Każde Słowo Życia, które proponujemy aby nim żyć, przynosi zawsze takie same skutki: zmienia nasze życie, budzi w naszych sercach potrzebę bycia uważnym na potrzeby innych, sprawia, że oddajemy się służbie naszym braciom i siostram. Nie może być inaczej: przyjęcie i przeżycie daru Jego Słowa powoduje, że Jezus rodzi się w nas i prowadzi nas do tego abyśmy działali jak On.

WYTYNIUJ ZŁOŻ

## W Działaniu



Ochrzczeni i posłani

„Każdy mężczyzna i kobieta jest misją”.

Październik 2019 został ogłoszony przez Kościół katolicki „Nadzwyczajnym miesiącem misyjnym”. Może to być okazja do świadomego odnowienia zobowiązania do dawania świadectwa o naszej wierze, z sercem otwartym i poszerzonym przez ewangeliczną miłość, która rodzi akceptację, spotkanie i dialog.

[www.october2019.va/it/mmsott2019.html](http://www.october2019.va/it/mmsott2019.html)



Przygotowane przez Centrum Młodzi dla Jedności

## Doświadczenia ze Świata:

W moim mieście przemoc jest teraz na porządku dziennym i często ci, którzy wydają się słabsi, ponoszą jej tragiczne konsekwencje.

Dzieje się tak nawet w szkole, do której uczęszczam.



Pewien chłopiec z mojej klasy bardzo cierpiał z powodu zastraszania go.

Źle się czułem, patrząc jak on cierpi, ale wydawało mi się, że nie mogę zmienić sytuacji.

Pewnego dnia, ponownie czytając Słowo Życia, które zapraszało nas do „zauważania trudności innych”, zacząłem myśleć o prześladowanym koledze z klasy.

Zrozumiałem, że muszę zmienić sposób działania. Czułem, że Jezus swoimi słowami zachęca mnie do zmiany stosunku do mojego kolegi.

Zacząłem więc pomagać mu odrabiać lekcje, szczególnie w zakresie przedmiotów ścisłych, w których jestem dobry.

To jednak nie wystarczyło,

musiałem pomóc całej klasie

włączyć go we wszystkie

nasze działania.



Oznaczało to, że wiele razy musiałem się narazić i stanąć w jego obronie, ale ciekawe jest to, że w następnych tygodniach inni moi koledzy zmienili swoje nastawienie i teraz jesteśmy fajną grupą wspierającą się wzajemnie w naszych działaniach. Ponadto odkryłem, jak wiele dobra jest w moich kolegach.